

P R O T O K Ó Ł
nr 7/VIII/2020
posiedzenia doraźnej Komisji Rady Miasta Lublin ds. Współpracy Międzynarodowej
z dnia 24 lutego 2020r.

Obrady prowadziła Przewodnicząca Komisji Pani Monika Kwiatkowska.

W posiedzeniu uczestniczyli wszyscy członkowie Komisji – 6 osób, zgodnie z załączonymi listami obecności (**zał. 1 i 2**).

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyły osoby zaproszone, zgodnie z listą obecności osób zaproszonych (**zał. 3**).

Porządek posiedzenia obejmował następujące punkty:

- 1. Międzynarodowa współpraca akademicka, realizowana przez lubelskie uczelnie wyższe; sposoby budowania międzynarodowego potencjału akademickości Lublina.**
- 2. Sprawy wniesione.**

Adn. 1.

Komisja wysłuchała informacji na temat zakresu oraz form współpracy międzynarodowej, realizowanej przez lubelskie uczelnie wyższe, które prezentowali przedstawiciele lubelskich uczelni publicznych i prywatnych: Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej, Politechniki Lubelskiej, Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej im. Wincentego Pola oraz Uniwersytetu Przyrodniczego.

Na wstępie informacje ogólne przedstawiła **Pani Wiktoria Herun Kierownik Referatu ds. umiędzynarodowienia Wydziału Strategii i Przedsiębiorczości UM Lublin**, która mówiła, że Lublin ma najwyższy w Polsce wskaźnik umiędzynarodowienia bo aż 12%. Studiuje tu już ponad 7 tys. studentów zagranicznych z 96 krajów. Wydział Strategii i Przedsiębiorczości przygotowując w 2011 roku Strategię rozwoju miasta do roku 2020 badał różne obszary, w tym akademickość i wówczas miasto podjęło się wsparcia rozwoju umiędzynarodowienia lubelskich uczelni wyższych. Odbyło się wtedy spotkanie Prezydenta Miasta z rektorami uczelni i w związku z nadchodzącym niżem demograficznym Pan Prezydent zadeklarował wsparcie miasta w umiędzynarodowianiu uczelni. Miasto zaczęło przeprowadzać ankiety ze studentami z zagranicy, pozyskując informacje na temat tego co ich zachęciło do studiowania w mieście, gdyż w 2011 roku było już w Lublinie 900 studentów zagranicznych, z czego 700 na Akademii Medycznej. Z ankiet wynikało, że największym magnesem są niskie koszty edukacji przy wysokiej jakości edukacji, fakt, że Polska jest w Unii Europejskiej oraz to, że Lublin ma dobre położenie geopolityczne i jest bezpieczny dla studentów. Pani Kierownik mówiła o wdrożonym programie „study in Lublin” i jego etapach. I etap (2011-2014 rok) to wsparcie w rekrutacji studentów na studia poprzez udział w targach edukacyjnych, wyjazdach promocyjnych i kampaniach reklamowych. Od 2014 roku nastąpił już duży wzrost studentów zagranicznych, było ich już 3 tys. i od tego czasu miasto większy nacisk położyło na pomoc w integracji tych studentów ze środowiskiem lokalnym. Od 2019 roku Wydział Strategii i Przedsiębiorczości postawił sobie za cel działanie na rzecz zatrzymania najzdolniejszych studentów w Lublinie i wsparcie ich przy wejściu na rynek pracy. W ramach programu „study in Lublin” i realizacji wymienionych zadań powstał portal dla studentów w języku polskim, angielskim, rosyjskim i ukraińskim. Będzie też uruchomiony równoległy portal lublin.eu dla studentów, zawierający te same informacje. Funkcjonuje także w urzędzie miasta biuro obsługi cudzoziemców w ramach biura obsługi mieszkańców przy ul. Wieniawskiej, gdzie wszyscy studenci i cudzoziemcy mogą uzyskać

informacje na temat legalizacji pobytu w Polsce, oferty kulturalnej i akademickiej. Miasto walczy też o uproszczenie procedur dla studentów chcących pozostać w naszym kraju, choćby przez pomoc w wypełnianiu niezbędnych dokumentów. Prowadzi też różnorodne badania i zbiera informacje na temat korzyści jakie niesie ze sobą obecność studentów zagranicznych w Lublinie, również po to żeby przekonywać lokalną społeczność. Urząd badał jakie kwoty studenci wydają w Lublinie miesięcznie i badania wykazały, że studenci z Lublina zostawiają 600-700 zł. miesięcznie, spoza Lublina 800-900 zł., studenci z zagranicy (Ukrainy i Białorusi) 900-1000 zł., studenci z Indii, Stanów Zjednoczonych, Szwecji ok. 3 tys. zł.

Przed wypowiedziami zaproszonych gości spoza Urzędu Miasta **Przewodnicząca Komisji Monika Kwiatkowska** poinformowała, że celem pracy komisji jest stworzenie wytycznych do kolejnej strategii rozwoju miasta i poprosiła w związku z tym, aby przedstawiciele uczelni powiedzieli również co ich zdaniem jest ważne i czego oczekiwaliby od miasta w ramach pomocy w rozwoju międzynarodowej współpracy akademickiej.

Jako pierwszy z przedstawicieli uczelni głos zabrał **Kanclerz Politechniki Lubelskiej**, który poinformował, że Politechnika w 2012 roku zaczęła prowadzić działania na rzecz umiędzynarodowienia studiów i w chwili obecnej jest na drugim miejscu w kraju, po Politechnice Warszawskiej, jeśli chodzi o politechniki pod względem ilości studentów zagranicznych. W latach 2011-2012 uczelnia przyjmowała studentów zagranicznych głównie na podstawie umów zawartych z Białorusią i Ukrainą i wspólnie z Politechniką Wrocławską lubelska też była prekursorem w wydawaniu podwójnego dyplomu. Dzisiaj uczelnia prowadzi zajęcia na studiach stacjonarnych w języku polskim, angielskim i rosyjskim. Pan Kanclerz wyjaśnił, że uczelnia przyjmuje też studentów w ramach programu Erasmus plus – ok. 400 rocznie i są to studenci z całego świata, którzy przyjeżdżają na pół roku, z możliwością pozostania na kolejny semestr, z czego korzysta ok. 30% przyjeżdżających. Uczelnia ma również tzw. lubelski techniczny Erasmus, dla studentów z Ukrainy, Białorusi i Kazachstanu, także półroczny, który się bardzo dobrze rozwija i cieszy dużym zainteresowaniem na Białorusi. Ponad 1000 absolwentów opuściło już uczelnię z podwójnym dyplomem, choć w Lublinie zostaje tylko ok. 20-30 % zagranicznych absolwentów. Wpływa na to na pewno lokalna polityka płacowa i gdyby miasto mogło w tym zakresie pomóc to byłoby to pożądane, np. poprzez fundowanie przez najlepsze firmy stypendiów dla najlepszych studentów zagranicznych, gdyż uczelni trudno w tej materii działać, udało się tylko z jedną firmą. Na pewno dobrą rolę spełniają targi pracy. Pan Kanclerz podziękował przy okazji miastu za organizację wszystkich wyjazdów promocyjnych i zdaniem uczelni warto je kontynuować. Przydałoby się natomiast więcej materiałów promocyjnych dla studentów zagranicznych, gdyż pracownicy naukowci wyjeżdżając na uczelnie zagraniczne również korzystają z tych materiałów. Pan Kanclerz stwierdził, że przeszkodą w pozyskiwaniu większej ilości studentów jest polska polityka wizowa prowadzona przez MSWiA i wymagania stawiane potencjalnym studentom, dlatego może warto rozmawiać z Wojewodą Lubelskim w sprawie uproszczenia polityki wizowej.

Radna Jadwiga Mach poprosiła wszystkich o krótką informację dotyczącą współpracy uczelni z lokalnymi przedsiębiorcami i lubelskim biznesem, gdyż potrzeby lokalnego rynku również mogą być brane pod uwagę przez uczelnię w procesie nauczania.

Kanclerz Politechniki Lubelskiej odpowiedział, że niestety absolwenci politechniki otrzymują lepsze oferty pracy w dużych miastach i dlatego się tam przenoszą i w tym zakresie również może pomóc samorząd.

Kanclerz Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej im. W.Poła stwierdził, że uczelnia na której pracuje nie jest uczelnią publiczną i nie otrzymuje żadnych dotacji,

a utrzymuje się jedynie z chesnego studentów, dlatego tak ważne jest dla niej pozyskiwanie studentów zagranicznych. Od 2008 roku uczelnia kształci studentów z innych krajów, z tym, że w odróżnieniu od uczelni publicznych nie studiują tutaj studenci, którzy mają Kartę Polaka, gdyż im przysługuje nauka bezpłatna na uczelniach państwowych. We wszystkich nauczanych kierunkach uczelnia jest w pierwszej dziesiątce w kraju jeżeli chodzi o ilość studentów zagranicznych. Pozyskiwanie studentów odbywa się w ramach „study in Lublin”, poprzez wyjazdy na różne targi edukacyjne i uczestnictwo w krajowym programie „study in Poland” oraz programie NAWA (Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej). Efekty to pozyskiwanie studentów z Europy, ale też Ameryki Północnej i Południowej, również z Afryki. Pan Kanclerz nadmienił, że problemem są często problemy wizowe i problem z otrzymaniem wize np. dla studenta z Indii. Ważną sprawą jest też zapewnienie bezpieczeństwa przyjeżdżającym studentom i według międzynarodowych ocen Lublin plasuje się na wysokim 8-ym miejscu pod względem bezpieczeństwa, jednak to się już zmieniło na gorsze i ostatnio w ciągu zaledwie jednego semestru doszło do dwóch przypadków ciężkiego pobicia studentów zagranicznych WSSP, co jest na pewno bardzo niepokojące nie wpłynie dobrze na pozyskiwanie studentów z zagranicy. Pan Kanclerz wyraził też swoje poparcie dla realizowanego przez miasto programu „study in Lublin” i wyraził nadzieję, że będzie on dalej rozwijany. Według badań uczelni studenci zagraniczni wydają znacznie więcej niż pokazywały to przedstawione dane urzędu, gdyż student anglojęzyczny wydaje ok. 4 tys. zł. miesięcznie, a z innych krajów ok. połowy tej kwoty, ale nigdy nie jest to kwota poniżej tysiąca złotych. Póki co studenci z zagranicy wybierają Lublin ze względu na bezpieczeństwo i wysoki poziom nauczania, jednak sama uczelnia czyni wiele starań o pozyskiwanie tych studentów i jej przedstawiciele wyjeżdżają do różnych krajów i na różne kontynenty promując możliwość uczenia w Lublinie. Ważne jest pozyskiwanie studentów, którzy opłacają w Lublinie nauczanie gdyż ma to wpływ na lokalny rynek pracy i sama uczelnia zatrudnia wtedy więcej nauczycieli akademickich i inne potrzebne służby.

Na pytanie **Przewodniczącej Komisji** czy to pracownicy uczelni wyjeżdżają na inne kontynenty w celu jej promocji, **Pan Kanclerz** odpowiedział, że tak i odbywa się to w ramach różnych targów edukacyjnych i spotkań z agentami po to aby informować jakie możliwości daje uczelnia i w jakich kierunkach kształci.

Kolejną osobą, która mówiła o współpracy międzynarodowej swojej uczelni był **Dyrektor Centrum Promocji UMCS**, który wspominał, że w ramach UMCS działa nawet specjalna komisja do spraw umiędzynarodowienia badań naukowych. Są dwa aspekty umiędzynarodowienia kształcenia, jeden dotyczy samego kształcenia, a drugi badań. Odnośnie samego kształcenia wypowiedziała się **Pani Pełnomocnik Rektora UMCS ds. studenckich**, która opowiedziała o tym, że uczelnia przygotowała ofertę nauki w języku obcym, poza polskim w języku ukraińskim. Są studia I stopnia i II stopnia oraz studia doktoranckie w języku angielskim. Natomiast co do działań związanych z rekrutacją i promocją to działania są skupione przede wszystkim na dywersyfikacji usług i uczelnia zaczęła kształcić studentów zagranicznych od 2012 roku, zaczynając od Ukrainy i Białorusi, później dochodziły państwa kaukaskie, następnie Azja. W 2017 roku już UMCS zdobył I miejsce w rankingu Perspektyw jako najbardziej umiędzynarodowiony uniwersytet w kraju i od tego czasu uczelnia czyni wszelkie starania żeby w tej czołówce się utrzymywać. Jeżeli chodzi o bariery i wyzwania to zdaniem Pani Pełnomocnik ważna jest kwestia bezpieczeństwa, gdyż nie ma takiego semestru, w którym nie doszłoby do pobicia studenta, bądź znieważenia. Z badań i ankiet robionych wśród studentów z innych krajów wynika, że czują się oni bezpiecznie tylko na terenie kampusu, a już poza nim poziom bezpieczeństwa spada. Inna ważna sprawa to uświadomienie mieszkańcom Lublina ile dobra wnoszą do naszego miasta studenci zagraniczni i może warto byłoby stworzyć jakąś kampanię społeczną, która przyczyni się do wzrostu takiej świadomości. Kompleksowe

działania w tym zakresie: uczelnie i miasta byłyby na pewno dużo skuteczniejsze. Ponadto UMCS realizuje w tej chwili 6 programów dotyczących wymiany akademickiej. Jest dobra oferta nauczania i jest kadra do nauczania w języku angielskim, ale studentami zagranicznymi trzeba się też zająć na różnych płaszczyznach. Uczelnia zaproponowała uczniom projekt dotyczący integracji i adaptacji, dotyczący przedsięwzięć kulturalnych, również szkolenia z zakresu samoobrony, ale na pewno lepszy efekt byłby jakby te działania były połączone z działaniami samorządu. Uczelnia dobrze sobie radzi z samą promocją i rekrutacją i zatrudnia w tym celu również osoby z innych krajów, które mają doświadczenie w tych kwestiach. Problem jest zapewnienie już po studiach dobrego zatrudnienia studentom zagranicznym. Być może miasto mogłoby pozyskać środki na ten cel, na programy, które by to ułatwiały. **Dyrektor Centrum Promocji UMCS** dodał, że jeżeli chodzi o promocję zagraniczną to na pewno duże znaczenie mają wyjazdy studyjne, w których udział biorą poza pracownikami uczelni również przedstawiciele władz miasta. Dobrze jakby miasto współdziałało i pośredniczyło, również w kontakcie z radnymi Rady Miasta, tak aby wspólnie opracowywać plany działania w przedmiotowej sprawie. Co do strony badawczej to jest program dotyczący sposobów rekrutacji studentów zagranicznych na lubelskie uczelnie wyższe i mówi on o tym, że trzeba też ściągać dobrych i znanych zagranicznych naukowców, którzy będą magnesem dla przyszłych studentów, tylko tutaj też ważne żeby miasto pomogło takim osobom w adaptacji w tym środowisku. Ponadto uczelnie publiczne organizują od lat Lubelski Festiwal Nauki i też jest potrzeba dodania prestiżu tej imprezie i w tym celu odbyło się już spotkanie z przedstawicielem urzędu miasta, z którego wnioski dotyczyły tego, że festiwal musi być bardziej międzynarodowy, a do tego z kolei potrzebne są środki finansowe, których nie gwarantuje ministerstwo, a środki miejskie są póki co bardzo małe. Jeżeli miasto by się włączyło jako współgospodarz tego festiwalu to pozwoliłoby to stworzyć międzynarodową markę.

Następnie o działaniach na rzecz pozyskiwania studentów zagranicznych wypowiadała się **Pani, która jest pracownikiem działu komunikacji i wymiany akademickiej Uniwersytetu Przyrodniczego**, która również pozytywnie oceniła program „study in Lublin”, na bazie którego tworzone są różne warsztaty i konferencje dla studentów zagranicznych oraz różne formy aktywizacji tych osób. Uczelnia ze swojej strony też działa na rzecz pomocy studentom z innych krajów, ale bardzo dobrze jeżeli te działania uczelni i władz miasta wzajemnie się uzupełniają. Co do subwencji na kształcenie studentów zagranicznych to są z tym problemy, tym bardziej, że Uniwersytet jest zagrożony jeśli chodzi o utrzymanie statutu uniwersytetu więc wszelka pomoc ze strony samorządu jest bardzo ważna. Współdziałanie z miastem jest ważne również jeśli chodzi o różne targi edukacyjne, gdzie pracownicy urzędu potrafią pokierować wszystkich zainteresowanych i poinformować na jakiej lubelskiej uczelni mogą znaleźć ofertę, która ich interesuje. Państwa, z którymi uczelnia współdziała to jest Bliski Wschód, Białoruś, Ukraina i pracownicy uczelni nie zawsze są w stanie ze studentami z tych krajów w pełni współpracować, więc bardzo pomocne okazuje się biuro obsługi cudzoziemców, które funkcjonuje w ramach urzędu miasta, które też udostępnia studentom różne dokumenty w wersjach wielojęzycznych. Oferta dotycząca różnych programów i aplikacji, umożliwiających łatwe dotarcie do celu to wszystko ułatwia życie tym studentom. Problemem w dalszym ciągu pozostaje zagadnienie jak związać studenta z miastem i stworzyć mu możliwość kontaktu ze środowiskiem biznesowym i środowiskiem potencjalnych pracodawców żeby po skończeniu studiów chciał zostać tutaj i nie czuł się wyobcowany. Poza tym problemem jak wszędzie są kwestie wizowe czy problem braku wystarczającej ilości konsulatów w danym kraju aby studenci nie mieli problemu z całym procesem aplikowania na studia. Ważna jest również regularność takich kontaktów uczelni z miastem tak aby te działania były ciągle monitorowane, gdyż w każdym roku trzeba starać o przyjęcie studentów na kolejny rok.

Przewodnicząca Komisji Monika Kwiatkowska podziękowała wszystkim osobom, które przedstawiały informacje o swoich uczelniach i zapowiedziała, że w niektórych tematach na pewno komisja będzie starała się pośredniczyć w celu stworzenia lepszych rozwiązań, a w niektórych jak problem wizowy niestety nie jest w stanie. Co do ważnej i poruszanej kwestii bezpieczeństwa to komisja będzie poruszała tę sprawę.

Radna Anna Ryfka wtrąciła, że rozmawiała już z komendantem Straży Miejskiej odnośnie tego problemu i Pan Komendant powiedział, że jeśli chodzi o uczelnie to jest pewna bariera dotycząca eksterytorializmu i dopóki to nie zostanie uzgodnione między Rektorami i Prezydentem Miasta to Straż Miejska nie może podejmować żadnych działań na terenie uczelni.

Dyrektor Biura-Centrum Współpracy Międzynarodowej Pan Krzysztof Stanowski zapowiedział jako reprezentant urzędu, że jest gotowy do rozmów z władzami uczelni na temat tego co jeszcze można zrobić dla studentów w zakresie bezpieczeństwa..

Przewodnicząca Komisji Monika Kwiatkowska wyraziła zdanie, że dobrze gdyby się odbyła kampania społeczna w tej sprawie gdyż w całym kraju widoczna jest nacjonalizacja społeczeństwa i pewne przyzwolenie na akty wandalizmu w stosunku do osób pochodzących z innych krajów.

Radna Jadwiga Mach dodała, że wprowadzie miasto nie może pomóc w zmianie polityki wizowej to Jej zdaniem dobrze jakby uczelnie wspólnie wystąpiły do Wojewody Lubelskiego w tej sprawie. Radna pytała ponadto jaki jest koszt kształcenia w przypadku studentów, którzy nie posiadają Karty Polaka oraz jaka jest opinia władz uczelni na temat poziomu w nauczaniu jaki reprezentują przyjeżdżający na studia mieszkańcy innych krajów.

Kanclerz Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej im. W.Pola poinformował, że władze uczelni miały na początku obawy co do różnicy między studentami polskimi i zagranicznymi, ale te obawy nie potwierdziły się, a wręcz studenci zagraniczni okazali się lepiej przygotowani do studiów jeśli chodzi o zakres wiedzy. Prawdopodobnie dlatego, że są to osoby pochodzące z dobrze sytuowanych domów, których rodziców było stać na wysłanie ich do lepszych szkół, gdzie poziom nauczania jest wyższy. Jeśli chodzi o Europę to najslabiej przygotowani są jednak studenci z Turcji, natomiast studenci z Hiszpanii czy Włoch dobrze się uczą i przygotowują prace na wysokim poziomie i mają bardzo dobrą znajomość języka angielskiego, tak samo Hindusi, gdzie jest aż 300 mln ludzi średniej klasy, których stać na wysłanie dziecka na studia do tak odległego kraju. Podobnie jeśli chodzi o młodzież z Konga, Zimbabwe, Nigerii. Co do opłat za studia to studenci zagraniczni płacą czesne za studia mniej więcej czterokrotnie wyższe niż studenci polscy. Odpowiadając na pytanie radnej J.Mach odnośnie wyboru języka studiów, Pan Kanclerz dodał, że studenci zagraniczni wybierają w większości studia anglojęzyczne, zaś nauczanie w języku polskim wybierają studenci z wschodniej granicy lub dzieci rodzin z Polski, zamieszkujących w Stanach Zjednoczonych czy Kanadzie.

Pani Pełnomocnik Rektora UMCS ds. studenckich poinformowała, że najtańsze studia na uczelni w języku angielskim to koszt ok. 1560 euro za rok nauki. Cudzoziemcy mają jednak możliwość kształcenia się za darmo jeżeli posiadają Kartę Polaka bądź znajomość języka polskiego na poziomie C1. Trudno jest generalizować w kwestii poziomu jaki reprezentują studenci zagraniczni w porównaniu z polskimi, raczej niższy poziom i mniejsze zainteresowanie nauką widać wśród studentów, którzy przyjeżdżają studiować w ramach programu Erasmus.

Radny Bartosz Margul stwierdził, że w kwestii problemów z wizami należałoby Jego zdaniem spróbować rozmawiać z obecnym Wojewodą Lubelskim. Pytał też o szczegóły i największe problemy/bariery w tym zakresie.

Kanclerz Politechniki Lubelskiej odpowiedział, że jedna sprawa to wizy, a druga to otrzymanie legalnego pobytu na czas nauki. Jeśli chodzi o wizy to czas oczekiwania

wynosi do 60 dni albo i dłużej, a co do uzyskania legalnego pobytu to wszystko wymaga dużo czasu, a żeby się tylko zarejestrować w Lublinie w urzędzie to trzeba już od godz. 4 rano stać w kolejce. Pan Kanclerz zaproponował żeby uczelnie przedłożyły do Urzędu Miasta swoje problemy w tej materii i swoje sugestie co do rozwiązania i może faktycznie udałoby się wystąpić na tej podstawie do Wojewody.

Dyrektor Centrum Promocji UMCS wspomniał o przypadku z reprezentowanej przez Niego uczelni mówiąc o studencie z Indii, który chce zrealizować wyjazd zagraniczny badawczy, ale kończy Mu się już wiza i kiedy zarejestrował się w Urzędzie Wojewódzkim w kolejce to wyznaczono Mu odległy termin na złożenie dokumentów i rozpatrzenie wniosku; w praktyce ta procedura trwa do 6 m-cy. Tak samo jest ze studentami z Ukrainy. Starania uczelni o przyspieszenie załatwienia tych formalności nie przynoszą rezultatu, gdyż ta sama procedura jest stosowana do wszystkich cudzoziemców, niezależnie czy ktoś jest studentem czy nie.

Dyrektor Biura – Centrum Współpracy Międzynarodowej Pan Krzysztof Stanowski dodał, że wcześniej było lepiej, ale teraz jest duży napływ imigrantów i to się załamało, również w wyniku przyływu patriotycznych nastrojów w kraju.

Radna Anna Ryfka dodała, że jest też problem związany z tym, że bardzo wiele osób jest weryfikowanych przez ABW.

Pani Pełnomocnik Rektora UMCS ds. studenckich nadmieniła, że problemem dla uczelni jest brak możliwości pomocy w przypadku starań o wizę studentów z takich krajów jak: Indie, Nepal, Bangladesz. Na przykład w Indiach są pobierane ogromne stawki za otrzymanie wizen, a spotkania w sprawie wizen są sprzedawane na czarnym rynku. Dużo potencjalnych studentów, wiedząc, że proces starania się o wizę do Polski trwa tak długo, rezygnuje ze starań o otrzymanie wizen do Polski i decyduje się na wyjazd na studia do Czech czy do Belgii gdzie łatwiej tę wizę mogą dostać. Dobrzy studenci, którzy woleliby przyjechać do Polski wybierają inny kraj. Agencje pośredniczące wolą współpracować z tamtymi krajami.

Odpowiadając na pytanie **Przewodniczącej Komisji** dlaczego agencje nie chcą wysyłać studentów do Polski, **radny B.Margul** stwierdził, że agencje pobierają opłaty za pomoc w załatwieniu wizen i wolą załatwić skutecznie pośredniczyć w wyjeździe żeby zarobić. **Dyrektor K.Stanowski** dodał, że prawdziwym problemem jest samo pozyskanie numerka do rejestracji w odpowiednim systemie, co jest niezbędne w procesie ubiegania się o wizę.

Radna Maja Zaborowska zaproponowała, wracając jeszcze do kwestii bezpieczeństwa, przyjęcie dezyderatu w tej sprawie, ewentualnie też w sprawie ukierunkowanej na ten cel kampanii społecznej. **Przewodnicząca Komisji M.Kwiatkowska** odpowiedziała, że będzie to na pewno ujęte w wytycznych i propozycjach komisji do tworzonej strategii rozwoju miasta. Pani Przewodnicząca dodała, że być może należałoby też skierować wystąpienie w sprawie karty czasowego pobytu i obsługi studentów do Wojewody Lubelskiego.

Radny Grzegorz Lubaś spytał jak zdaniem przedstawicieli poszczególnych uczelni wygląda sytuacja z pozostawaniem studentów w Lublinie i jaki procent ich zdaniem pozostaje, bo być może miasto mogłoby w jakiś sposób też wpłynąć na ten wskaźnik i zachęcić do pozostawania w mieście po zakończeniu studiów.

Dyrektor Centrum Promocji UMCS poinformował, że ogólnie widać odpływ studentów po I stopniu studiów i po II-gim. Już po I stopniu studiów następuje odpływ ok. 40% studentów i z Polski i z innych krajów. Jeżeli chodzi o studia II stopnia wskaźnik jest podobny jak na Politechnice Lubelskiej czyli zostaje w Lublinie jedynie ok. 20% studentów i na to ma wpływ obecny rynek, który nie jest tak chłonny; jest zbyt mały dla tak dużej liczby absolwentów, zwłaszcza jeśli chodzi o studentów anglojęzycznych, którzy jeżeli mają oferty pracy to są one dużo atrakcyjniejsze w dużych miastach jak Warszawa,

Kraków, Wrocław. Przedstawiciele UMCS zaproponowali też, że sami studenci, którzy kończą studia mogą przyjść na posiedzenie i opowiedzieć Komisji o swoich perturbacjach przy szukaniu pracy.

Na pytanie **radnego B.Margula** o to jak ten wskaźnik pozostawania w Lublinie ma się do poszczególnych branż, **Dyrektor Centrum Promocji UMCS** odpowiedział, że najłatwiej znaleźć pracę w branży IT, choć po kilku latach te osoby też często się przenoszą bo znajdują lepszą pracę w innych miastach. **Pani Kierownik referatu ds. umiędzynarodowienia w UM Lublin Pani W.Herun** poinformowała, że najłatwiej studenci znajdują pracę w takich branżach jak: IT, logistyka, inżynieria, branża spożywcza, mechaniczna czy budowlana.

Dyrektor Krzysztof Stanowski podsumował, że ważne jest to, iż w procesie podejmowania decyzji o pozostaniu w Lublinie kluczowe znaczenie ma integracja studentów zagranicznych ze środowiskiem lokalnym już w czasie studiów, w tym podjęcie pracy, bycie w wielokulturowym kręgu znajomych, tak żeby Ci studenci nie funkcjonowali w zamkniętej grupie kulturowej i językowej. Ponadto zdaniem Pana Dyrektora ważne jest wprowadzenie w życie podejścia opartego na szacunku dla studentów i ważne żeby się zastanowić jak to zrobić. Kolejna ważna kwestia to zapewnienie w mieście bezpieczeństwa. Jeszcze inny problem dotyczy tego, że do Lublina napływają zapytania z zagranicy czy samorząd lubelski jest na liście miast, które przyjęły dyskryminacyjne uchwały, ale jak na razie, pomimo próby która już była, Rada Miasta odrzuciła taką uchwałę, tak jak i wiele innych miast, choć samorząd województwa przyjął. Kolejny duży problem to oczywiście sprawa wiz i problem z ich otrzymywaniem i w tej sprawie na pewno warto podejmować rozmowy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych. Pan Dyrektor ze swej strony zadeklarował pomoc w działaniach na rzecz stworzenia lepszych warunków dla studentów z innych krajów, którzy chcą studiować na lubelskich uczelniach.

Przewodnicząca Komisji Monika Kwiatkowska podziękowała wszystkim obecnym za przybycie i przedstawienie ciekawych i pouczających informacji. Pani Przewodnicząca zapewniła jednocześnie, że wszystkie zgłoszone postulaty będą uwzględnione w przygotowywanych przez Komisję wytycznych do strategii rozwoju miasta.

Radna Jadwiga Mach podkreślała, że ważne, aby uczelnie wspólnie występowały do Wojewody Lubelskiego w sprawie ułatwienia procedur wizowych. W odpowiedzi **Kanclerz Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej im. W.Pola** poinformował, że On sam ze swej strony rozmawiał już w tej sprawie z obecnym Wojewodą. Ponadto Pan Kanclerz poinformował, że grupy młodzieży z innych krajów mają też się czym pochwalić bo jest indyjski zespół taneczny czy chór muzyki gospel z Afryki. Studenci mają na swoim koncie też liczne osiągnięcia sportowe. **Radna J.Mach** proponowała aby miasto zapraszało te zespoły na takie wydarzenia kulturalne jak choćby Noc Kultury. **Przewodnicząca Komisji M.Kwiatkowska** wyraziła zdanie, że jest to kolejny dobry postulat do zrealizowania przez miasto w celu polepszenia studentów zagranicznych ze środowiskiem lokalnym.

Na tym posiedzenie zakończono. Posiedzenie trwało od godz. 13.00 do godz. 15.00.

Protokołowała:

/-/ Sylwia Bednarska

Przewodnicząca Komisji

/-/ Monika Kwiatkowska